

Bośnia i Hercegowina: skonfliktowane elity pod presją kryzysu

Marta Szpala

10 lutego, prawie półtora roku po wyborach parlamentarnych, w Bośni i Hercegowinie (BiH) został zaprzysiężony nowy rząd na poziomie centralnym. Na czele dziesięcioosobowej Rady Ministrów BiH stanął po raz pierwszy bośniacki Chorwat – ekonomista Vjekoslav Bevanda. Czterech ministrów będzie reprezentowało ugrupowanie bośniackie, a po trzech partie serbskie i chorwackie. Trzy dni po zaprzysiężeniu rząd na nadzwyczajnej sesji zaakceptował budżet na rok 2011, co umożliwi przygotowanie prowizorium budżetowego na rok bieżący.

3 lutego parlament przyjął ustawy o spisie powszechnym oraz pomocy publicznej, która reguluje politykę budżetową państwa. Przyjęcie obu aktów prawnych było jednym z głównych warunków, jakie Unia stawiała BiH w procesie integracji europejskiej. Kwestie te były przedmiotem ostrych sporów pomiędzy elitami politycznymi BiH, które od kilku lat nie były w stanie wypracować kompromisowych rozwiązań. Podjęte działania wynikają z postanowień grudniowej umowy koalicyjnej między sześcioma partiami BiH, podpisanej pod presją pogarszającej się sytuacji gospodarczej państwa.

Komentarz

- Zaprzysiężenie rządu na poziomie centralnym nie niweluje fundamentalnych sporów pomiędzy trzema narodami BiH, dotyczących m.in. struktury instytucjonalnej państwa, ale oznacza zakończenie obecnego kryzysu politycznego w BiH. Brak rządu centralnego wzmacniał tendencje emancypacyjne i niezależność przede wszystkim Republiki Serbskiej (RS) oraz chorwackich kantonów, co pogłębiało procesy dezintegracyjne państwa. Spowodowało to także zablokowanie procesu integracji europejskiej BiH. Komisja Europejska i państwa członkowskie wychodzą bowiem z założenia, że jedynie rząd centralny jest partnerem dla instytucji unijnych w procesie rozszerzenia.
- Stosunkowo sprawne wdrażanie uzgodnień zawartych w umowie międzypartyjnej jest ewenementem w życiu politycznym BiH. Dotychczas zawierane porozumienia nie były najczęściej wprowadzane w życie. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza i budżetowa powoduje, że elity polityczne BiH są obecnie zmuszone do zawierania kompromisów w nawet najbardziej spornych kwestiach (np. spis powszechny). W przeciwnym razie nie miałyby szans na uzyskanie finansowania z UE i Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW).

- Dotychczas tworzone gabinety były stabilne. Jednocześnie jednak ostre konflikty pomiędzy członkami rządu uniemożliwiały sprawne wdrażanie reform. Również obecnie można się spodziewać sabotowania działań reformatorskich przez poszczególnych ministrów. Premier Bedvanda nie dysponuje wystarczającym autorytetem i popularnością, by przeforsować konieczne zmiany prawne, tym bardziej że jako Chorwat jest reprezentantem najmniejszej z trzech dużych społeczności narodowych BiH. Efektywność rządu będzie w dużej mierze zależeć od presji międzynarodowej na elity polityczne państwa.
- Trudna sytuacja gospodarcza może być wykorzystana przez międzynarodowe instytucje do wymuszenia na bośniackich politykach dalszych reform. Rząd zapowiada w najbliższym czasie wznowienie rozmów z MFW w sprawie odmrożenia kredytu, który ma zagwarantować płynność budżetową. Również UE ze względu na zmianę obecności instytucjonalnej w Bośni (połączenie funkcji Specjalnego Przedstawiciela UE i szefa delegacji UE) ma obecnie znacznie większe możliwości powiązania pomocy finansowej z wdrażaniem konkretnych reform.